



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

20 października 2013 r.

XXIX niedziela zwykła

nr 42/2013 (100)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać.

Łk 18,1

Dziś, kiedy wciąż przeżywamy Rok Wiary, Jezus mówi nam o wytrwałości w modlitwie. To właśnie modlitwa jest tą świętą przestrzenią, w której mogę osobiście spotkać się z Jezusem. To modlitwa jest tym momentem w moim życiu codziennym, kiedy mogę rozmawiać z Bogiem o moich troskach, problemach. Ewangelia dzisiejsza mówi nam, że w modlitwie nie wolno ustawać. Do Boga trzeba się ciągle „dobijać”, trzeba być w tym wytrwałym. Jednak należy pamiętać, że w naszej modlitwie musi być żywa wiara. Modlitwa bowiem nie jest czymś tylko i wyłącznie statycznym, wypowiedanym ustami. Modlitwę wypowiadamy naszym sercem i całym naszym życiem. Dlatego wymaga ona naszej wytrwałości. Jezus dzisiaj zapewnia nas, że jak będziemy wytrwale prosić Ojca, to On nas wysłucha. Aby jednak radość nasza była pełna, potrzebujemy właśnie wytrwałości w modlitwie. Na ogromną wartość wytrwałej modlitwy w życiu duchowym i codziennym

każdego z nas wskazuje dwóch wielkich papieży: bł. Jan Paweł II, którego wspomnienie liturgiczne obchodzimy 22 października, i bł. Jan XXIII, którego w liturgii Kościół wspominał 11 października. To byli mężowie nieustannej, wytrwałej i głębokiej modlitwy. Pamiętamy, jak media pokazywały długą modlitwę brewiarzową Jana Pawła II w ciszy na Wawelu. To było przejmujące świadectwo. Do dzisiaj dla wielu z nas ten obraz pozostaje w pamięci i sercu. Papież nauczył nas wtedy czegoś ważnego – że Bóg przemawia do ludzkiego serca w ciszy.

Bł. Jan XXIII, papież dobroci, uczy nas, że modlitwa niesie pokój serca. Uczy także, iż modlitwa ma być dla mnie czasem wyjątkowym, który ma być pogłębieniem mojej więzi z Jezusem. Tak wiele o tajemnicy wytrwałej modlitwy bł. Jan XXIII napisał w swoim „Dzienniku duszy”. Niemal każda strona tego wspaniałego dzieła duchowego jest naznaczona modlitwą.

My także każdego dnia musimy pisać własną historię duszy przez wytrwałość w modlitwie. Niech taka modlitwa stanie się fundamentem naszej codzienności.

Katecheza 11

Wierzę... w grzechów odpuszczenie...

GRZECH BEZ SZANS

Co znaczy wierzyć w odpuszczenie grzechów? Uznać swoją winę i nie próbować rozgrzeszać się samemu. Uwierzyć w nieskończoną moc Bożego przebaczenia. Doświadczać tej mocy w Kościele: w wodzie chrztu i przy kracie konfesjonału.

Słowa o „odpuszczeniu grzechów” pojawiają się w wyznaniu wiary tuż po słowach o Duchu Świętym i Kościele. To nie przypadek. Zmartwychwstały Chrystus mówi do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). To jest sedno. Chrystus pojednał świat z Bogiem przez krzyż i zmartwychwstanie. Raz na zawsze. Ale tego pojednania potrzebuje o sobiście każdy z nas, grzesznych. Dlatego Duch Święty „rozdziela” przebaczenie grzechów między poszczególnych ludzi. Czyni to przez pośrednictwo Kościoła: przez Słowo Dobrej Nowiny, przez sakramenty, przez posługę kapłanów.

Kiedy mowa o przebaczeniu grzechów, myślimy od razu o sakramencie pokuty. A to nie całkiem tak. Przytoczone słowa z Ewangelii św. Jana odnoszą się w pierwszym rzędzie do chrztu! To „chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem przebaczenia grzechów”, jak czytamy w katechizmie (KKK 985). W Credo (nicejsko-konstantynopolitańskim) powtarzamy co niedziela: „wyznaję jeden CHRZEST na odpuszczenie grzechów”. Sakrament pokuty jest w istocie odzyskaniem utraconej chrzcielnej łaski, jest powrotem do czystości serca obmytego wodami chrztu.

DRUGA DESKA RATUNKU

Aby wyjaśnić sprawę, trzeba wrócić na chwilę do historii Kościoła. W Nowym Testamencie czytamy, że chrzest powinien łączyć się z radykalną zmianą życia. Od kandydata do chrztu wymagano dwóch rzeczy: nawrócenia oraz wyznania wiary. W dzień Zesłania Ducha Świętego św. Piotr skończył swoją mowę wezwaniem: „Nawróćcie się i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów” (Dz 2,38). Chrzest był więc przypieczętowaniem decyzji zerwania z grzechem i woli rozpoczęcia nowego życia z Chrystu-

sem w Kościele. Pamiętać należy, że chrztu udzielano wtedy ludziom dorosłym. Wymóg zerwania z grzesznym stylem życia przed przyjęciem chrztu traktowano bardzo poważnie. Podczas katechumenatu, czyli okresu przygotowania do chrztu, kandydaci mieli obowiązek nie tylko poznać prawdy wiary. Był to dla nich czas intensywnej pokuty, w którym mieli odnowić się moralnie, zerwać z grzechem i uporządkować swoje życie zgodnie z wymogami Ewangelii. Kościół pierwszych wieków uczył, że po chrzcie człowiek nie powinien już popełnić grzechu ciężkiego, czyli takiego, który by zrywał więź z Chrystusem. Życie pokazało, że takie podejście było zbyt radykalne. Wielu ochrzczonych upadało. W tej sytuacji Kościół uznał, że możliwa jest pokuta po chrzcie celem odzyskania łaski: tak ukształtował się sakrament pokuty. Nazywano go



„drugą deską ratunku, po rozbiciu, jakim jest utrata łaski”. Początkowo pokuta miała charakter publiczny i była bardzo surowa. Aż do VI wieku przeważał pogląd, że pokuta po chrzcie jest możliwa tylko raz. Posługiwano się tu analogią do chrztu, którego udziela się tylko raz. Około VII wieku mnisi irszkoccy rozpowszechnili zwyczaj spowiedzi osobistej przed kapłanem. Ta praktyka ukształtowała drogę do regularnego i częstego przystępowania do sakramentu pokuty. Jest to zasadnicza forma pokuty, którą Kościół praktykuje do dziś. Na przemianę rozumienia sakramentu pokuty wpłynęło i to, że z biegiem czasu powszechnym zwyczajem stał się chrzest dzieci. Kto został ochrzczony jako dziecko, spotykał się z grzechem po raz pierwszy już tylko jako chrześcijanin. Dlatego praktycznie sakramentem nawrócenia stała się spowiedź.

CO Z TEGO WYNIKA DLA NAS?

■ Warto żyć na co dzień swoim chrztem. Ten pierwszy sakrament jest bowiem nie tylko początkiem bycia chrześcijaninem, ale również wezwaniem, by STAWAĆ SIĘ chrześcijaninem. Chrzest jest początkiem duchowej przygody, źródłem, wezwaniem do wyruszenia w drogę. Przyjęty chrzest stale wzywa człowieka do walki z pokusą, słabością, grzechem i zaprasza go do duchowego rozwoju. Ojcowie Kościoła nazywali pokutę „mozolnym chrztem”. Pięknie (i poprawnie teologicznie!) pisał też Marcin Luter: „Chrześcijańskie życie nie jest niczym innym jak codziennym chrztem raz rozpoczętym i ciągle trwającym”. Oczywiście teologia chrztu jest o wiele bogatsza. Chodzi w tym miejscu

tylko o przypomnienie, że jest to sakrament nawrócenia.

■ Szansą dla ochrzczonych, którzy popadają w grzech, jest sakrament pokuty. To jest sakrament dla grzeszników w Kościele! Przede wszystkim dla tych, którzy popełnili grzech ciężki i w ten sposób utracili łaskę chrztu i osłabili całą wspólnotę Kościoła.

■ Do autentycznego pojednania z Bogiem konieczne jest wpraw najpierw nawrócenie serca, pokuta wewnętrzna. Bez niej czyny pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe.

■ Przez sakrament pokuty człowiek dostępuje pojednania z Bogiem i z całym Kościołem, a także z sobą samym. Przykazanie kościelne mówi, że trzeba spowiadać się przynajmniej raz w roku. Ten nakaz wynika z pewnego realizmu, człowiek jest słaby, upada, wymaga wciąż łaski przebaczenia. Wiele osób praktykuje regularną spowiedź, nawet jeśli nie popełnili grzechu ciężkiego. To dobra droga. Byłoby jednak źle, gdyby spowiedź stała się rutyną praktykowaną dla uspokojenia sumienia, bez głębszego przejęcia się wezwaniem: „idź i nie grzesz więcej!”. M Przebaczenie grzechów w Kościele to nie tylko chrzest i spowiedź. Są jeszcze inne drogi: Eucharystia, którą zaczynamy od aktu pokuty (moja wina!), osobisty codzienny rachunek sumienia połączony z żalem za grzechy, kierownictwo duchowe, wzajemne ludzkie przebaczenie i wspieranie siebie dobrym słowem, dodawaniem otuchy. Cały Kościół jest ze swej istoty miejscem przebaczenia – „przesłuchaniem”, w której spełnia się wciąż na nowo przypowieść o synu marnotrawnym: zagubieni wracają do domu, słyszą słowa rozgrzeszenia, odnajdują pokój w ramionach miłosiernego Ojca.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronują nam:

• w poniedziałek – bł. Jakub Strzebię (1340-1409), franciszkanin, biskup, gorliwy misjonarz Kresów Wschodnich;

• we wtorek – bł. Jan Paweł II (1920-2005), papież, którego nie trzeba specjalnie przypominać, szanowany i kochany przez cały Kościół i świat, świadek i nauczyciel bezgranicznego zawierzenia Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce.

2. Dzisiejsza niedziela w całym Kościele jest poświęcona sprawie misji. Rozpoczyna się Tydzień Misyjny. Modlimy się w intencji misji i misjonarzy zakonnych i świeckich. Prosimy Boga, aby mogli oni skutecznie wypełniać swoje powołanie i nieść Ewangelię ludom i narodom, które wiarę zagubiły albo dotąd Boga nie poznały. To stosowny czas, abyśmy przypomnieli sobie, że do istoty życia Kościoła należy powołanie misyjne. Światowy Dzień Misyjny us-

wiadamia nam też, jak bardzo Kościół jest różnorodny, różnobarwny, a przez to rzeczywiście powszechny. To mozaika kultur, ras, języków i zwyczajów dotknięta światłem Ewangelii. Wielkie dzieło misyjne wspieramy na różne sposoby, dzisiaj także składając ofiary na Papieskie Dzieła Misyjne.

3. Zbliży się **Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny**, to szczególna okazja do jeszcze większej pamięci o tych z naszych rodzin, którzy poprzedzili nas w pielgrzymce do Domu Ojca. Uporządkujmy groby na cmentarzu, więcej czasu przeznaczymy na modlitwę. Można już składać wypominki, tak jak w ubiegłym roku przyjmujemy na wypominki roczne, półroczne, oktawalne i jednorazowe.

4. W środę po Mszy wieczornej zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego.

5. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 21 – 27 października 2013 r.

21 października – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Andrzej, Marianna Maciążek.
2) + Mirosław Pękala – od siostry i rodziny Janików z Katowic.
17⁰⁰ + Anna Kosoń – od rodziny Piotrowskich i Biedrowskich.

22 października – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Mirosław Pękala – od Cecylii i Józefa Łysoń.
2) + Barbara Kopeć – od Lidii Ciszek i Stanisławy Zaporowskiej.
17⁰⁰ + Jerzy Podsiedlik – od żony z dziećmi.

23 października – środa

- 7⁰⁰ 1) + Stanisława, Józefa, Stanisław Mikoda.
2) + Mirosław Pękala – od Krzysztofa Łysoń z żoną i dziećmi.
17⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

24 października – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Piotr Cocek – od rodziców.
2) + Anna, Paweł Matysek; Alfreda i Władysław Scisłowsky.
17⁰⁰ + Jerzy Podsiedlik – od teściowej.

25 października – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Stanisława i Władysław Gurbała.
2) + Zenobia Muszyńska – od syna Tadeusza z żoną.
17⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

26 października – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Piotr Cocek – od Krystyny Bodziony.
2) + Zenobia Muszyńska – od syna Ryszarda z żoną.
17⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Patrycji Bąchór w 18. r. urodzin.

27 października – niedziela

- 7⁰⁰ + Bronisława, Władysław Lipka; Alfreda, Edmund Matysek.
9⁰⁰ + Bronisław Wieczorek – w 12. r. śmierci.
10³⁰ + Dorota, Andrzej Janus.
12⁰⁰ Chrzest.
17⁰⁰ + Natalia, Stanisław Ćmak; Wiesława Jeziorska; Wanda Łuczyk.

Stopka redakcyjna

Adres:

Rzymskokatolicka Parafia Przemienienia Pańskiego
ul. Kościuszki 33
42-440 Ogrodzieniec
tel. 699-189-130
e-mail: tabor.ogrodzieniec@op.pl
www.parafia.ogrodzieniec.pl

Redakcja gazetki:

Ksiądz Jacek Furtak, Proboszcz
Ksiądz Mariusz Olejnik
Ksiądz Michał Kocjan (redaktor odpowiedzialny)